

Haniebna klęska czeka plany podżegaczy wojennych!

Cena 5 zł.

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 114 (1396)

LUBLIN. ŚRODA, 27 KWIETNIA 1949 R.

ROK V

Armia Ludowa zajęła Szanghaj Ostatnie dni Czank-Kai-Szeka Entuzjazm w wyzwolonych Chinach

Londyn (PAP) — Jak donosi korespondent Reutera z Hong Kongu, Chińska Armia Ludowa zajęła Szanghaj.

PEKIN (PAP) — Agencja nowych Chin podaje: armia ludowa, która sforsowała rzekę Jang-Tse, wyzwoliła Nankin, będący od 24 lat głównym ośrodkiem działalności Kuomintangu. W ciągu 3-dniowych walk wyzwolono również wiele znanych miast wzdłuż rzeki. Oddziały ludowe prą obecnie na południe oczyszczając teren z resztek wojsk nieprzyjacielskich. Po kilkudniowych walkach wyzwolono także stolicę prowincji Szansi — Taiyuan.

Wyzwolenie Nankinu pieczętuje formalnie zakończenie władzy Kuomintangu. Pomimo faktu, że w Kantonie, Tajwanie, Kweilinie i innych miejscach resztki wojsk nacjonalistycznych mogły stawiać jeszcze opór, nie można ich jednak dłużej uważać za zorganizowaną armię. Zbliżają się ostatnie dni Czank-Kai-Szeka i zgrupowanych wokół niego zdrajców. Chińska rewolucja ludowa — demokratyczna zakończy się wkrótce całkowitym zwycięstwem.

Wyzwolenie w jednym dniu Nanki

władz naczelnych chińskiej ligi demokratycznej, Peng-Tse Min, przewodniczący chińskiej chłopsko — robotniczej partii demokratycznej i inni.

NEWY JORK (PAP.) — Donoszą z Chin, że milionowa armia ludowa, która przed kilkoma dniami przysięgała do ofensywy na liczącym ponad 1200 km. froncie wzdłuż rzeki Jang-Tse, została już w całości przeprowadzona na południowy brzeg.

Przygotowania do Święta 1 Maja w Moskwie

MOSKWA (PAP) Ludność stolicy radzieckiej przygotowuje się do tegorocznego obchodu 1-Majowego pod znakiem współzawodnictwa pracy.

Odświeżony wygląd przybrały ulice Moskwy. Na ulicy Gorkiego usuwa się ostatnie rusztowania nowych, wspaniałych gmachów reprezentacyjnych. Nowe gmachy wyrosły na ulicy Mozańskiej i na dzie śliskich innych ulic. W niezwykle szybkim tempie odbywa się dalsze ozienianie Moskwy. W ciągu 2 dni wyrosła nowa aleja lip po obu stronach ulicy Gorkiego. Rozpoczęła się rekonstrukcja Placu Puszkina, w toku której historyczny pomnik wielkiego poety rosyjskiego przeniesiony zostanie na środek tego placu. Na Placu Czerwonym zakończono wznoszenie rusztowań, które po kryty już szkarłatne sztandary i transparenty.

W całej Moskwie odczuwa się podniosły nastrój przedświąteczny.

Z Międzynarodowych Targów Poznańskich 1949



Na zdjęciu czteroskibowy pług motorowy produkcji radzieckiej

Fabryka Wag Specjalnych Nr 2 wykonała swój Czyn 1-Majowy

Państwowa Fabryka Wag Specjalnych Nr 2 (dawn. „Hess”) wypełniła w dniu 26 bm. swe zobowiązanie 1 Majowe, polegające na wykonaniu kwietniowego planu produkcji z nadwyżką 20 proc. Osiągnięty w tym dniu wynik załogi oznacza wykonanie planu miesięcznego w 121,75 proc., a więc zobowiązanie zrealizowano z nadwyżką.

Dalsze meldunki kolejarzy o wykonaniu Czynu 1-Majowego

Pracownicy Warsztatów Naprawy Bieżącej Lubelskiej DOKP w ramach swych zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Pracy wykonali już w dniu 20 bm. dwie bramy wjazdowe do hal warsztatowych przy zaoszczędzeniu 50 roboczogodzin w stosunku do planowanej ilości pracy.

W dniu 25 bm. ukończyli naprawę parowozu przy zaoszczędzeniu dalszych 300 roboczogodzin. Parowóz ten jako symbol Czynu 1-Majowego kolejarzy lubelskich odbędzie swój pierwszy kurs w dniu 1 maja.

W dniu 26 bm. pracownicy Warsztatów Naprawy Średniej Lubelskiej DOKP ukończyli naprawę parowozu zadeklarowaną jako Czyn 1-Majowy. Dar pracy warsztatowców wraz z materiałem przedstawia wartość 800 tys. zł, zaoszczędzonych dla Państwa przez kolejarzy.

Nagroda pokojowa Kongresu powstanie z inicjatywy polskiej

PARYŻ (PAP). — Na plenum Światowego Kongresu Obronców Pokoju Pablo Picasso złożył w poniedziałek następujące oświadczenie:

„W Komisji Organizacyjnej Kongresu delegacja polska złożyła pewną propozycję, podjętą następnie przez inne delegacje. Propozycja ta dotyczy ustanowienia pod egidą Kongresu wielkiej nagrody międzynarodowej, której celem byłoby wyróżnienie dzieła artysty, pisarza lub filmowca, szczególnie zasłużonego dla sprawy pokoju w ciągu rocznego okresu. W moim własnym imieniu, jak również w imieniu wszystkich pisarzy i artystów, obecnych na tym Kongresie, pragnę stwierdzić, że bardzo gorąco aprobujemy tę inicjatywę.

Z wysokiej trybuny Światowego Kongresu Obronców Pokoju apeluję do wszystkich pisarzy i artystów tutaj zgromadzonych, aby powitali tę inicjatywę tak, jak na to zasługuje, tzn. z wdzięcznością i gotowością zadośćuczynienia pragnieniom wszystkich zwolenników pokoju. Jestem przekonany, że inicjatywa ta przysłuży się wybitnie sprawie pokoju oraz przyczyni się do powstania nowych bogactw kulturalnych, nowych wielkich dzieł, które pozostaną dziedzictwem wszystkich narodów”.

100% planu kontraktacji wykonała gmina Wielkie

W końcu ub. tygodnia na terenie gminy Wielkie (Abramów) zostało zakontraktowane ponad 100 sztuk trzody chlewnej. Płóć ta zadecydowała o przekroczeniu planu kontraktacji, o przedterminowym wykonaniu zobowiązania podjętego z okazji 1 Maja.

Gmina Wielkie jest pierwszą na terenie pow. lubartowskiego, która wykonała swe zobowiązanie 1-Majowe. (3)

Hasła 1-Majowe KC WKP (b)

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka publikuje hasła 1-majowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików).

Naczelne miejsce zajmują hasła, nawołujące do utrwalenia jednoci klasy robotniczej, do obrony pokoju i demokracji, do walki z podżegaczami wojennymi.

Niech żyje 1 Maja — dzień przegladu bojowych sił mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Bratnie pozdrowienie narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu!

Robotnicy wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich na rodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy wojennych! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!

Przyjańń narodów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii jest najlepszą gwarancją trwałego pokoju. Niech żyje bratni sojusz narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, w ich walce o pokój!

Następnie KC WKP(b) wzywa naród radziecki do wzmagania zdolności obronnej kraju, do walki o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego, o dalszy rozwój gospodarki narodowej, dobrobytu i kultury w ZSRR.

W zakończeniu znajdujemy hasła do czesku Związku Radzieckiego, Partii Komunistycznej i Stalina.

Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze zakończył swoje obrady Delegaci Polski wybrani do stałego Komitetu Pokoju

W poniedziałek równocześnie został zamknięty Kongres Obronców Pokoju w Paryżu i w Pradze. Kulminacyjnym punktem obrad Kongresu było odczytanie przez Aragona projektu Manifestu, przygotowanego przez Komisję Kongresową. Tekst Manifestu podamy jutro.

PARYŻ (PAP) — Kiedy Aragon kończy czytanie „Manifestu, entuzjazm osiąga szczyt.

Członkowie Kongresu zerwali się z miejsc, wołając we wszystkich językach: Paix! Mirl! Pacl! Pokój! Friedel! Peace!, po czym rozbrzmiał znowu podjęty przez wszystkich okrzyk: La Paix! La Paix!, podkreślony grzmiącym skandowaniem oklasków, od których dosłownie trzęsła się sala.

Delegaci stojąc, intonują Marsyliankę, którą podejmują goście i dziennikarze na trybunach.

Niespodzianką ostatnich godzin Kongresu było pojawienie się na trybunie wielkiego poety chilijskiego, Pablo Nerudy, ściganego przez rząd jego kraju i żyjącego na wygnaniu. Jego porywające przemówienie kończy recytacja wiersza o Simonie Boliwarze, bohaterze Ameryki Południowej.

W greckiej armii faszystowskiej powstają organizacje demokratyczne

PARYŻ (PAP). — Jak podaje rozgłosnia Wolnej Grecji, wśród żołnierzy armii faszystowskiej i tzw. strażnicy narodowej powstała w ostatnich czasach organizacja demokratyczna. Sekcje tej organizacji utworzono już w licznych jednostkach wojsk faszystowskich. Nowa organizacja przesłała na ręce dowództwa armii demokratycznej depezę, która stwierdza: „Zgadamy się całkowicie z polityką demokratycznego rządu greckiego. Celem przyczynienia się do jak najszybszego zapanowania pokoju i ładu w Grecji, utworzyliśmy organizację demokratyczną złożoną z żołnierzy i członków straży narodowej. Przyrzekamy uczynić wszystko, aby doprowadzić do jak najszybszego zakończenia bratobójczej wojny i usunięcia z naszego kraju cudzoziemców”.

Powołanie stałego Komitetu

Przed przemówieniem Aragona, Guy de Boisson, jako referent Komisji Organizacyjnej Kongresu, odczytuje listę osób, które Komisja proponuje na członków stałego komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Odczytanie listy wywołuje nową burzę oklasków. Polskę w Komitecie reprezentują: Sztachelska, Borejsza i Cwikl.

Lombardo Toledano składa imieniem wszystkich członków Kongresu podziękowania Paryżowi za zgotowane im przyjęcie. Liczne delegacje składają podarki.

W PRADZE
25 bm. na popołudniowym sesyjnym posiedzeniu praskiej sesji odczytano wśród ogólnego entuzjazmu manifest Kongresu. Przewodniczący zarządza głosowanie nad Manifestem. Manifest uchwalono jednomyślnie wszystkimi 276 głosami uprawnionych delegatów.

Następnie przewodniczący Jan Drda komunikuje delegatom, że we dług otrzymanych przez agencję France Presse wiadomości w Tokio obraduje przy udziale 1.000 delegatów Wschodnio - Azjatycki Kongres Obronców Pokoju (burzliwe oklaski).

Po zamknięciu obrad uczestnicy Kongresu udali się na wielki wiec, zwołany do sali pałacu przemysłowców Tarców Praskich.

O wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Józefa Cyrankiewicza
wygłoszony na Plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia 1949 r.

WARSZAWA (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC Józef Cyrankiewicz wygłosił referat o wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Poniżej zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu. (Pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Drog”).

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i powstanie PZPR, opartej o ideologię marksizmu - leninizmu dokonało się — z jednej strony po długoletniej walce przeciw reformizmowi, przeciw socjalnacionalizmowi, przeciw agenturum burżuazji w klasie robotniczej, a więc w walce o przezwyciężenie rozbięcia ruchu robotniczego, w wyniku doświadczeń Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, w wyniku zwycięskiej rozprawy z faszyzmem, — w wyniku doświadczeń ruchu robotniczego w walce o ugruntowanie władzy ludowej w Polsce.

Z drugiej strony zjednoczenie dokonywało się w konkretnej aktualnej walce o przezwyciężenie prawnego i nacjonalistycznego odchylenia — w walce o całkowite przezwyciężenie socjaldemokratyzmu i wszelkich jego różnorodnych przejawów w polskim ruchu robotniczym.

— W walce o pełne zrozumienie istoty demokracji ludowej — jako drogi do socjalizmu — w warunkach stworzonych osiągnięciami żywcieskiej dyktatury proletariatu w ZSRR.

— W warunkach zdruzgotania fałszywym w 2-giej wojnie światowej przez Związek Radziecki —

— W warunkach odepchnięcia groźby interwencji imperialistycznej przez układ sił stworzonych zwycięstwem Związku Radzieckiego —

— W warunkach braterskiego o-

parcia ekonomicznego o Związek Radziecki —

I wreszcie w warunkach pełnej mobilizacji mas ludowych Polski do walki o ugruntowanie swoim wysiłkiem tej demokratyczno - ludowej drogi do socjalizmu i o czynne włączenie Polski do obozu antyimperialistycznego.

Proces zjednoczenia był więc wyrazem i wynikiem walki klasowej toczącej się w Polsce — był równocześnie bardzo ważnym odcinkiem frontu walki toczącej się o obozem imperialistycznym w skali międzynarodowej.

Samo zjednoczenie było zwycięstwem zarówno nad siłami rodzimej reakcji jak nad krajowymi ekspozyturami agentur imperialistycznych. Było to międzynarodowym sukcesem i wzmocnieniem sił postępu i pokoju.

Jako najbardziej istotną część składową procesu zjednoczenia — dokonywało się w miesiącach pokongresowych scalenie byłej organizacji PPR i PPS.

To scalenie, które nastąpiło jako realizacja uchwały Kongresu Zjednoczeniowego i to uchwał zarówno organizacyjnych jak politycznych i ideologicznych było z natury, rzeczy pozostałością do całkowitego usunięcia pozostałości wpływów WRN, wpływów reformizmu i oportunizmu wśród części byłych członków PPS — było równocześnie walką o przezwyciężenie objawów separatyzmu, grupowości i sekciarstwa — tam gdzie one występowały lub, jeszcze występują.

Co w sumie dała akcja scaleniowa i cały poprzedni okres?

Akacja scalenia podstawowych organizacji partyjnych ułatwiła spójność i jednolitość członków partii, zależeń ideologicznych PZPR — marksizmu - leninizmu.

Akacja scaleniowa wniosła jasność i spójność z charakterem naszego państwa ludowego szerokie rzesze członków partii.

Akacja scaleniowa stworzyła warunki dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które w następnym okresie objąć musi najszersze rzesze aktywów i członków partii.

Akacja scaleniowa odegrała poważną rolę wychowawczą, pokazując masie członkowskiej, jak w praktyce stosować statut, jak wprowadzić w życie podstawowe założenia struktury organizacyjnej partii nowego typu, jak działać w duchu demokracji wewnętrznej, jak się poślugiwać orężem krytyki i samokrytyki.

Akacja scaleniowa pomogła w przezwyciężeniu starych socjal - demokratycznych pojęć i tradycji, po mogła w uwalnianiu się od balastu rzekomej „syntezy” między reformistyczną a rewolucyjną koncepcją organizacyjną.

Akacja scaleniowa podstawowych organizacji dopomogła w znacznej mierze w likwidacji przegrody dzielącej jeszcze b. członków PPR od byłych członków PPS i dała możliwość szybkiego usunięcia organizacyjnego wszelkich śladów grupowości i izolacji, pozostałości z okresu rozłamu w szeregu klasy robotniczej.

Akacja scaleniowa spowodowała poważne postępy na drodze przebudowy podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy zgodnie ze statutem, w celu umożliwienia organizacji wywierania bezpośredniego wpływu na proces produkcji i realizacji planu produkcyjnego i oszczędności. Przebudowa ta pociągnie za sobą dalszą aktywizację organizacji partyjnych i podniesie ich rolę w zakładach pracy.

AKCJA SCALENIOWA POZWOLIŁA ROZWINĄĆ I POGŁĘBIĆ SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI W NOWEJ JEGO POSTACI, RUCHU ŁĄCZNOŚCI FABRYK ZE WSIĄ, UŁATWIAJĄC TYM SAMYM W STWA-

RZANIU WARUNKÓW BEZPOŚREDNIEGO ODDZIAŁYWANIA KLASY ROBOTNICZEJ NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW NA WSI.

Akacja scaleniowa podniosła autorytet i rolę kierownictwa PZPR wśród mas bezpartyjnych.

Akacja scaleniowa zaciesniła więzy między organizacjami partyjnymi i całą klasą robotniczą, mało i średniozamożnym chłopstwem i inteligencją pracującą. Znalazło to wyraz w masowym zgłaszaniu się do partii, po jej zjednoczeniu, najlepszych przedstawicieli spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Akacja scaleniowa zadała więc po ważny cios reakcji i jej rachubom na trudności i rozdziewki w partii, wykazując jej zwartość ideologiczną i organizacyjną.

AKCJA SCALENIOWA WZMOCNIŁA WŁADZĘ LUDOWĄ W POLSCE, STANOWIĄC POWAŻNY KROK NA DRODZE BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

To dała akcja scaleniowa organizacjom partyjnym.

Na gruncie tych wyników uznać należy proces scaleniowy za zakończony.

Zakończony proces scalenia organizacyjnego — nie zwalnia jednak organizacji partyjnej od obowiązku dalszej ostrej czujności.

Piszą towarzysze w sprawozdaniach, że ogólnie rzecz biorąc na tle nowych zadań — w nowej partii zaczyna się stara linia podziału na b. PPR-owców i b. PPS-owców. I tak jest.

Wobec równości obowiązków i praw — możliwe jest — i tego należy przestrzegać, tylko jedna linia podziału na dobrze i gorzej pracujących, — dobrze i gorzej spełniających swoje obowiązki, — dobrze i gorzej realizujących linie partii towarzyszy. Unikać należy przy tym wyprowadzenia drzewa genealogicznego towarzyszy — chyba, że chodzi o jaskrawe wypadki prawicowości, bo wtedy genealogia jest przyczynkiem do oceny.

Było powiedziane na Kongresie — „że nie jesteśmy jeszcze partią typu bolszewickiego, ale wierzymy niezmłownie, że partią taką będziemy. Podstawową jednak cechą par-

tii typu bolszewickiego, jest to, iż jest ona jak monolit”.

TAKIM MONOLITEM STAJE SIĘ NASZA PARTIA.

O pogłębienie i rozszerzenie szkolenia — O ulepszenie metod propagandy

Następnym warunkiem dalszego wykonywania jednolitej partii jest pełne i szybkie wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła akcja scaleniowa — dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które by objęło najszersze rzesze aktywów i członków partii.

Sporo w tej dziedzinie zostało zrobione.

Niemniej jednak zagadnienie szkolenia jest zbyt ważnym czynnikiem ideologicznego wzmocnienia naszej partii, aby nie zwrócić uwagi na to, że nawet dobrze rozwijające się szkolenie nie nadąża za palącymi potrzebami partii masowej, zwłaszcza w obecnym tak niezmiernie ważnym okresie.

Należyte powiązanie teorii z praktyką — podstawa działania partii marksistowsko - leninowskiej — znaleźć musi lepszy niż dotychczas należyty wyraz — przede wszystkim w szkołach i na kursach partyjnych, a po tym może być przeniesiona na teren działalności praktycznej.

Tak jak paląca staje się kwestia umożliwienia poważnego dalszego podniesienia poziomu centralnego aktywów — tak z drugiej strony ulepszyć trzeba metody szkolenia i metody szeroko pojętej propagandy wśród najszerszych mas partyjnych.

Jako więc następne, po akcji scaleniowej organizacji partyjnej, zadanie, realizujące wykonywanie partii - monolitu, wymienić trzeba:

KONIECZNOŚĆ PODCIĄGIENIA IDEOLOGICZNEGO WSZYSTKICH UJAWNIONYCH DOTĄD SŁABYCH PUNKTÓW.

KONIECZNOŚĆ PODWYŻSZENIA STOPNIA ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ SZEROKICH MAS CZŁONKOWSKICH, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM TYCH DOŁOŻYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH, KTÓRE BYŁY DOTĄD ZANIEDBANE.

O wzmocnienie oddziaływania na bezpartyjnych

Następnym, bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej na okres poscaleniowy jest należyte i właściwe wykorzystanie ogromnego coraz większego autorytetu, jakim cieszy się partia wśród bezpartyjnych.

Sprawa bezpartyjnych wciąż jeszcze wywołuje nieporozumienia. Dzieje się tak wciąż mimo licznych wypowiedzi na ten temat.

Wróć na chwilę do podstawowego dokumentu partyjnego, jakim jest statut PZPR. Na wstępie czytamy:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej, przodującą siłą narodu polskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi”.

Partia — jako czołowy, zorganizowany oddział klasy robotniczej reprezentuje całą klasę robotniczą, ale nie można jej utożsamiać z całą klasą robotniczą.

To znaczy, że musimy lepiej niż dotychczas wykorzystywać istniejące rezerwy energii społecznej, a nie wkładać całego ciężaru na barki partii.

To znaczy, mówiąc przykładami, że powinniśmy np. w Samopomocy Chłopskiej umieć zmobilizować, zaktywizować, wykorzystać i powiększyć energię bezpartyjnych mas chłopskich, powinniśmy nad rozwojem Samopomocy Chłopskiej czuwać, kierować, inicjować nowe poczynania, opiekować się Samopomocą, uważać ją za jeden ze swoich instrumentów walki o wicę, ale nie stawiać się sami Samopomocą Chłopską, nie zamknąć drogi do stanowisk bez-

partyjnym, lecz odwrotnie — umieć ich należyście wykorzystać. Dowodem niewłaściwego podejścia do zagadnienia bezpartyjnych jest ich znikomy udział w Kongresie Z. S. Ch.

Trzeba w tej pracy z bezpartyjnymi — a dotyczy to nie tylko organizacji społecznych — ale i warsztatów pracy — a więc także urzędów, samorządu — środowisk naukowych i artystycznych, skupisk zawodowych inteligencji, skupisk młodzieży itd. — trzeba się nauczyć różnicowania podejścia do bezpartyjnych.

Pewna część to ci, którzy zasilać będą w przyszłości partię naszą — jako członkowie, — przy czym unikać należy pogoni za doraźnymi sukcesami — tym trzeba stworzyć odpowiedni klimat.

Następna część — podstawowa masa bezpartyjnych — wahać się nie może, bierna nie może, — a ulegającą jakże często naciskom wrogiej ideologii.

Tych właśnie partia poprzez odpowiednio uruchomione transmisje na bezpartyjnych — stosując specyfikację środowisk winna przyciągać, zmniejszać wahania, aklimatyzować, asymilować, chronić przed naciskiem wrogiej ideologii.

Wreszcie trzecia grupa wśród bezpartyjnych — wyraźna — wykrywalizowana — nie przeżywająca wahań — wroga nam ekspozytura reakcji. Cała umiejętność polegać musi na wyizolowaniu tej grupy od wpływu na dwie poprzednie — na wyeliminowaniu możliwości ich oddziaływania na życie publiczne.

Teren i zadania walki klasowej

Na czym więc — dokładnie mówiąc — polega nasze zadanie.

PO PIERWSZE polega na bezwzględnej niedopuszczeniu do usiłowania wprowadzenia w Polskę średniowiecznej, a kryjącej za sobą zgola kapitalistyczne i imperialistyczne interesy, urojonej linii podziału na niewierzących i wierzących.

PO DRUGIE polega na bezlitosnym demaskowaniu wszystkich, którzy prowokacyjnie chcieliby taką linię podziału wprowadzić.

PO TRZECIE na wprowadzaniu istotnych, aktualnych, prawdziwych linii podziału — linii różnicowania klasowego, sięgających daleko i głęboko w teren mas bezpartyjnych.

Następnym terenem walki klasowej, który daje dużo możliwości zgrupowania naszych sił i wprowadzenia istotnych linii podziału wśród bezpartyjnych, jest sprawa właściwego, ostrego przeciwstawienia patriotyzmu i internacjonalizmu nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi.

A więc po zwycięskim zakończeniu akcji scaleniowej stają nowe zadania dalszego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Przed wszystkim to zadania, które wynikają z niedomagań organizacyjnych i ideologicznych ujawnionych w toku akcji scaleniowej.

A więc ostateczne przezwyciężenie pozostałości grupowości czy obcości z poprzedniego okresu.

Dalsza ostra czujność ideologiczna i organizacyjna. Likwidacja wszelkich przejawów penetracji agentur WRN-owskich i specjalna czujność na tym odcinku.

Dalsza przebudowa organizacji fabrycznych, pełniejsza niż dotąd uogólnienie współodpowiedzialności podstawowej organizacji partyjnej za rozwój produkcji, za realizację planu.

Lepsze niż dotąd związanie z zagadnieniami swojego terenu pracy kół partyjnych w urzędach i instytucjach — znalezienie przez te koła właściwych form swej działalności, co jeszcze nieraz szwankuje.

Szybsze niż dotąd przyswojenie właściwego partii nowego typu stylu pracy przez wszystkie organizacje, poprzez wprowadzenie kolektywnej pracy, indywidualnej odpowiedzialności, podziału i planu pracy, kontroli wykonania przez krytykę i samokrytykę — tak, aby to były elementy codziennej pracy komitetów partyjnych wszystkich szczebli

Dokonać tego będzie można właśnie po odpowiedniej pracy wśród podstawowej masy bezpartyjnych.

Na wsi więc toczyć się będzie generalna bitwa o średniego chłopca. O to czy będzie on klientem ideologii bogatego chłopca — czy będzie szedł z nami, razem z biednym i bezrolnym chłopem, razem z klasą robotniczą — przeciw kapitalizmowi.

W mieście toczyć się będzie i zastrzącać bitwa o część inteligencji zawodowej — o rzemieślników — o twórców naukowych i artystycznych.

Rodzi się i potężniejsza nowa, ludowa inteligencja — wszystkie więc szanse są po naszej stronie — pod warunkiem, że wszystkie szanse do brze wykorzystamy.

Kto mógłby w razie braku przeciwdziałania z naszej strony próbować montować i kleić kapitalistyczny front oporu i przykleić średniego chłopca do bogatego chłopca?

Wyzyskując niedostateczną jeszcze rozwarstwienie wsi może grozić, że będzie to usiłował robić kler, wszczynając przy łada okazji wrzask z powodu rzekomego zagrożenia religii.

Kto usiłuje i usiłować będzie na tej samej płaszczyźnie montować front dewotek z obalamuconą częścią młodzieży?

Kto usiłuje wderać się na tej samej płaszczyźnie w masę drobno mieszczaństwa i narobić jak najwięcej zamętu wśród bezpartyjnych, a czasem próbować nawet penetracji w peryferie naszej masowej partii?

Reakcyjna część kleru.

Zwiększenie opieki ze strony komitetów partyjnych powiatowych nad komitetami gminnymi i nad organizacjami podstawowymi.

Obecnie po zakończeniu akcji scaleniowej nadszedł czas, aby przyjąć do partii liczne zastępy przodujących ludzi bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów, przodowników pracy, działaczy samorządowych i spółdzielczych, którzy wyrażali chęć wstąpienia do partii.

Wreszcie zadanie ogólne:

Pogłębienie i rozszerzenie niedostatecznego jeszcze szkolenia, wraz ze zorganizowaniem kontrolowanej pracy samokształceniowej centralnego i wojewódzkiego aktywów.

Ulepszenie metod szkolenia i udogodnienie metod propagandy wśród szerokich mas członkowskich.

Konieczność — związana zresztą i uwarunkowana rozszerzeniem szkolenia i ulepszeniem propagandy — wprowadzenia pełnej jasności do szeregu zagadnień ideologicznych, przede wszystkim do spraw nacjonalizmu i kosmopolityzmu.

Zajmowanie dobrych i słuszných i zgodnych z linią partyjną pozycji do walki z reakcyjną częścią kleru.

Wzmocnienie oddziaływania partii na bezpartyjnych poprzez umiejętnie zastosowane transmisje partii, takie jak związki zawodowe, jak Samopomoc Chłopska, jak wszystkie znajdujące się pod naszymi wpływami instytucje i organizacje społeczne i odrzucenie dzięki temu wroga klasowego od penetracji wśród przeważającej, zdrowej części bezpartyjnych. A w tym jako zadanie specjalne: umiejętnie rozwinięcie szerokiej walki o młodzież, o całą młodzież za pomocą wszelkich dalszych i lepiej niż dotychczas wykorzystanych transmisji.

Takich jak ZMP, jak Służba Polsce, wojsko, jak umasowiony, ale i upolityczniony sport — jak wszystkie formy skupienia, oddziaływania i wychowania ze szkoła włącznie.

Jako drugie zadanie specjalne, sprawa umiejętnego rozwinięcia daleko poza możliwości normalnego oddziaływania organizacyjnego partii — szerokiej pracy wśród kobiet.

Oto — pokrótce wyliczone najważniejsze zadania zmierzające do ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Jest rzeczą niewątpliwą, że okres następny będzie dzięki wysiłkowi organizacji partyjnych okresem dalszych osiągnięć i zwycięstw partii na nowym etapie walki klasowej o socjalizm.

Pow. Komitet Obchodu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” w Biłgoraju rozpoczyna swą działalność

(rs) — Przed kilku dniami zawiązał się w Biłgoraju Komitet Obchodu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”. Sprawę referował na zebraniu organu wykonawczym inspektor szkolny ob. Pobocha.

— Pierwszym zadaniem Komitetu będzie walka z analfabetyzmem — powiedział ob. Pobocha.

Walka ta polegać będzie na uświadamianiu ludności i rozprowadzaniu specjalnych plakatów. Duże usługi w tej akcji mogą oddać partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, ORMO i młodzież szkolna, która za zajęcie się rozprowadzaniem nalepek w mieście.

Właż część prac wzięli na siebie Inspektorat Szkolny, który między innymi zajmie się werbowaniem analfabek na kursy nauki czytania i pisania. Będą one otwarte w maju br.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele PRN ob. Kozyma, starosta pow. ob. Szczachor, ob. Majewska, ob. Wróblewski i ob. Pobocha. Komitet zajmie się zorganizowaniem wystawy książki i prasy, zbiorami ulicznymi, propagowaniem czytelnictwa, książki i prasy. W czasie tygodnia będzie można zwizualizować bibliotekę powiatową. W ramach obchodu postanowiono też zająć się rozbudową bibliotek wiejskich w terenie.

WSPÓŁZAWODNICTWO Ośrodków Maszynowych Zamość - Tomaszów

(mf) — Zamojski Inspektorat Ośrodków Maszynowych współzawodniczy z bratnim inspektoratem w powiecie

Wzorowi pracownicy ZEOL-u wykonali 183% normy

(mf) — Dwaj monterzy II Podokręgu ZEOL-u w Zamościu, Mikołaj Szorko i Stanisław Soluch wykonali 183% normy przy nakręcaniu izolatorów podczas budowy nowej linii elektrycznej.

Wiosna i chełmskie zapachy

(jz) — Chełm nie posiada kanałizacji, co odczuwają mieszkańcy dotkliwie na wiosnę. I dlatego

Nowy Ośrodek Zdrowia w Horyszowie Polskim

(mf) — W najbliższym czasie zostanie otwarty dojazdowy Ośrodek Zdrowia w Horyszowie Polskim, gm. Nowa Osada, pow. zamojski. Ośrodek ten będzie posiadał stałą pielęgniarkę, na którą lekarz będzie dojeżdżał do Horyszowa kilka razy w tygodniu.

tomaszowskim. W ramach tego współzawodnictwa Zamość zorganizował ośrodki gminne przy każdej Gminnej Spółdzielni, w tym 1 ośrodek I kategorii. Przeprowadził również w marcu br. 14 odczytów propagandowych, powołał 10 komitetów członkowskich przy Gminnych Spółdzielniach S. Ch. oraz wyszkolił 4 kierowników ośrodków maszynowych. Obecnie współzawodnictwo toczy się na odcinku akcji siewnej. Po jej zakończeniu będziemy mogli porównać wyniki obu współzawodniczących ze sobą powiatów.

określenie „czuć wiosnę w powie trzu” związane jest w Chełmie z przykrymi zapachami, szczególnie na ulicy Obłonskiej, gdzie rano, w południe i wieczór całe kaławy „beczkowozów” ciągną na pola. Zarząd Miejski widocznie nie interesuje się tymi sprawami, które ze wzrostem temperatury stają się coraz przykreszysze. Mieszkańcy Chełma czekają jak na zbawienie na wydanie zarządzenia, aby podobne transporty odbywały się nocą.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Sokół” 1000 z przyczepką sprzedam. Wiadomość: Lubartowska 24 u dozorcę. 939 G

WYTWÓRNA Wód Gętych i Rozlewnia Piwa M. Wajszczuk Łuków ul. Browarna 4 poleca się Szanownej Klienteli. 967 G

ZGUBIŁY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Krasnik na nazwisko Gałat Tadeusz zamieszkały Zalesie, gmina Wilkołaz powiat Krasnik. 989 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Franciszek Karas, zamieszkały w Dąbrowie, powiat Lublin. 960 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Chechliński Stanisław zamieszkały kolonia Łaziska gmina Kamień. 972 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Gamula Józef — Marian syn Kazimierza zamieszkały w Golebiu, powiat Puławy. 981 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Krasnik na nazwisko Stanisław Dąbrowski Szczecin gm. Gościeradów powiat Krasnik. 963 G

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć podługą z napisem: Komenda Milicji Obywatelskiej m. Lublina — Sekcja Służby Śledczej. 940 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Mielnik Paweł — Melgiew gmina Zembożyce. 976 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Krasnik na nazwisko Soltys Stanisław zamieszkały Przysiężki. 980 G

ZGUBIONO dowód osobisty, oraz dowód klaczy wydane przez Zarząd Gminy Godów na nazwisko Walczyk Antoni zamieszkały w Godowie, powiat Puławy. 975 G

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez sierpnia 1946 r. przez RUK Zamość na nazwisko Choma Jan wieś Kosobudy powiat Zamość. 965 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Komisję Poborową w Tomaszowie Lubelskim w 1948 r. i kartę Służby Polsce na nazwisko Jakub Józef zamieszkały Zubowice. 962 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Krasnik na nazwisko Edward Raczyński wieś Książomierz, gmina Gościeradów, powiat Krasnik. 966 G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 1720 wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, oraz legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Grondowska Janina. 973 G

ZGUBIONO legitymację partyjną PPR wydaną przez Miejski Komitet w Lublinie na nazwisko Artymuk Mikołaj zamieszkały w Lublinie Winiawska 4. 968 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w Lublinie na nazwisko Stanisław Czesław. 974 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Gustaw Józef zamieszkały kolonia Wilkopole, gmina Zembożyce, powiat Lublin. 970 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Krasnik na nazwisko Drozd Władysław zamieszkały w Majątku Nadolce poczta Łaszczów, powiat Tomaszów Lubelski. 964 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Piaski na nazwisko Migreć Mieczysław zamieszkały Majdan Mętowski, gmina Zembożyce, powiat Lublin. 971 G

ZGUBIONO umowę służbową wydaną przez Wielkopolską Spółkę Handlową na nazwisko Wiśniewski Stanisław zamieszkały Józefów gmina Rybitwy, powiat Puławy. 977 G

ROZNE

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłej mojej żonie Józefie Walczak — Instruktorce Przedszkoli powiatu lubelskiego składam tą drogą serdeczne podziękowania. Józef Walczak. 979 G

WULKANIZACJA opon i dółki rowerowych i samochodowych wykonuje Niżolek Edward Łuków, ul. Chaćkińska 33. 961 K

NASI KORESPONDENCI

Czyn 1-Majowy Dalsze meldunki z terenu województwa

ZAMOŚĆ

(lj) — Z. E. O. L. w Zamościu zainstaluje do dnia 1 maja br. linie wysokiego napięcia na trasie Tyszowce — Turkowice, wyremontuje kotły w elektrowni i zadrzewi plac na którym stoją zakłady. Poza tym placówka ZEOL-u w Szczepieszynie zobowiązała się do zmontowania rozdzielni we własnym mieście, a załoga monterów w Tomaszowie Lub. usunie wszelkie zagrożące bezpieczeństwu instalacje na terenie powiatu. Koło ZMP przy Elektrowni Zamojskiej wybuduje i ogrozi własne boisko sportowe.

Pracownicy Pow. Zarządu Drogowego w Zamościu wykonają następujące prace jako czyn 1-Majowy: na drodze państwowej Zamość — Lublin wykonają następujące prace jako Czyn 1-Majowy: Na drodze państwowej Zamość — Lublin przebudują 1.400 m. jezdní klinkierowej, 340 takiej samej jezdni naprawią na trasie Zamość — Szczepieszyn oraz dokonają kapitalnego remontu 2.500 mb. na drodze

państwowej Zamość — Szczepieszyn — Zwierzyniec. Prace te będą zakończone w terminie do dnia 31 sierpnia br. i przyniosą 3 milj. zł. oszczędności.

Do dnia 1 maja zostanie oddzielnie dokonany remont kapitalny 1 kilometra nawierzchni tłuczniowej na 30 kilometrów drog, prowadzącej do Zwierzynca.

ZWIERZYNIEC

Pracownicy Fabryki Wyrobów Drzewnych w Zwierzyncu wykończą w ramach Czynu Pierwszomajowego 10 mieszkań dla robotników zakładowych.

BIŁGORAJ

(lj) — Powiatowy Zarząd Drogowy w Biłgoraju zobowiązał się ułożyć nawierzchnię szosy na odcinku między Biłgorajem a Puszczą Solską w terminie do 30 bm. W pracach biorą udział drogowcy z całego powiatu i personel Pow. Zarządu Drogowego.

Ponadto przez wykonanie planu rocznego przedterminem, będzie zaoszczędzonych 2.162.700 złotych.

BIAŁA PODLASKA

(ls) — Pracownicy białskiego Oddziału Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego postanowili zaoszczędzić ku uczczeniu Święta 200 tys. zł. do końca br. i przyspieszyć termin otwarcia sklepu z chemikaliami w Białej Podlaskiej.

KRASNYSTAW

Miejskie Pogotowie Przeciwpowodzi w Krasnymstawie ucz

Młodzież z Białej ćwiczy do Biegów Narodowych

(ls) — W Białej Podlaskiej powstał w związku z organizacją „Biegów Narodowych” Pow. Komitet wykonawczy tej ciekawej imprezy sportowej. Ustalono, że biegi na 500 i 1000 m. odbędą

się na stadionie wojskowym, a trasę biegu na 3 km. ustali komisja klasyfikacyjna. Wszyscy zawodnicy przed biegami zostaną poddani dokładnemu badaniu lekarskiemu, aby uniknąć jakiegokolwiek niespodzianek w czasie biegów. Jednocześnie we wszystkich szkołach rozpoczęto intensywne przygotowania i treningi do Biegów Narodowych.

Tomaszów nie dba o swój park

(olek) — Nowa dzielnica Tomaszowa Lub. tzw. „Parcele” posiada park. Właściwie jest to przestrzeń, zasadzona w roku ubiegłym małymi drzewkami, którą sobie młodzież obrała za miejsce do rozgrywek w piłkę. Wskutek tego większość sadzonek jest po

KONKURS zespołów chórnych w Białej Podlaskiej

(ls) — Dnia 25 bm. odbył się w sali Domu Strażackiego w Białej Podlaskiej konkurs miejscowych zespołów śpiewających, zorganizowany staraniem Towarzystwa Miłośników Sztuki i Pow. Referatu Kultury i Sztuki przy starostwie pow. Udział w konkursie wzięły chóry szkół podstawowych, średnich oraz chóry świeckie i kościelne. Każdy zespół wystąpił z własnym, starannie przygotowanym repertuarem pieśni.

Pierwsze miejsce zdobył chór męski przy Pow. Związku Cechów pod kierownictwem ob. Konstantego Walczaka, drugie — międzyшкоlny chór mieszany pod kierownictwem prof. Wincentego Światłowskiego. Dużym powodzeniem cieszyły się występy chórów szkół podstawowych, pod kierownictwem prof. Ostrog. W zawodach brało udział 11 zespołów.

Konkurs zespołów śpiewających ścisnął dużo mieszkańców Białej, którzy oklaskiwali żywo każdy z występów.

Fabryka Obuwia im. M. Buczka współzawodniczy z Fabryką Nr 3 RZO

(mik) — Od początku lutego br. Fabryka Obuwia im. Buczka w Lublinie, współzawodniczy z bratnią fabryką obuwia Nr. 3 w Radomiu. Współzawodnictwo obejmuje jakość, ilość produkcji i osiągnięcia międzyzakładowe. Nadto dąży się do obniżenia kosztów ogólnych w zakładach. Podsumowanie wyników współzawodnictwa nastąpi z końcem czerwca br. Głównym warunkiem współzawodnictwa jest to, że tydzień roboczy nie może przekroczyć 46 godzin pracy.

Zakład zdobywający pierwsze miejsce otrzyma przechodnie odznaczenie honorowe, nadto Centrala ZPS ustawiła szereg nagród jak: 3 nagrody pieniężne w wysokości od 4 — 10 tys. zł. dla przodowników zwycięskiego zakładu, 2 nagrody w kwocie 4—6 tys. zł. dla przodowników pozostałego zakładu oraz 1 nagrodę 2 tys. złotych dla zwycięzcy we współzawodnictwie indywidualnym.

W ramach współzawodnictwa Fabry

ka Obuwia im. Buczka wykonała plan ponad 100%, zaś w marcu w 103%, przy czym wyróżnił się specjalnie dzień szwalni. Kilka przodowników wykonało w nim 200% normy, nadto zespół osiągnął oszczędności w skórze miękkich i twardych.

Współzawodnictwo przyczynia się do podniesienia produkcji w zakresie ilości i jakości wykonywanej pracy.

Odpowiedzi korespondentom

mr. Radzyń. — Prosimy o nadanie jak najszybciej aktualnych materiałów na Święto Pierwszomajowe.

kr. Parczew. — Materiały wykorzystamy, prosimy przysłać materiały aktualne z życia powiatu z podaniem dokładnych faktów.

Zet Ew. Zawada. — Materiały wykorzystamy, prosimy o przysłanie aktualnych wiadomości z okolicy. Za drukowane prace udzielimy honorarium.

Wszystkim korespondentom przypominamy, że jutro upływa ostateczny termin wysyłania materiałów z przygotowań do uroczystości pierwszomajowych i meldunków o wykonaniu Czynu Pierwszomajowego.

Robotnicy Lublina przygotowują się do obchodu 1 Maja

Na kaplących się w wiosennym słońcu lubelskich ulicach, które już za kilka dni staną się miejscem i widowiskiem imponującej manifestacji robotniczo - chłopskiej nie widzimy na razie żadnych przygotowań do godnego uczczenia Święta Pracy. Dekoracje gmachów wykona się w przeddzień 1 Maja. Tylko Natura, chcąc jak gdyby również dopomóc w uświetnieniu uroczystości, obkleiła trawniki kobiercem świeżej zieleni i przynajmniej drzewa do szybkiego pączkowania, do szybszego okrycia liśćmi swej nagości.

Ale zajrzyjmy do którejkolwiek z fabryk. Załoga każdej z nich żyje obecnie tylko dwoma zagadnieniami: pierwsze z nich to wykonanie, a nawet w miarę możliwości przekroczenie zobowiązań pierwszomajowych, drugie — to troska o należyte przygotowanie akademii i godne reprezentowanie swego zakładu pracy na defiladzie.

Pragnąc zapoznać się z przebiegiem przygotowań do Obchodu Pierwszomajowego udaliśmy się na przechadzkę po kilku fabrykach lubelskich. Pierwszym etapem naszej wycieczki, była ta fabryka, która wystosowała apel do załóg zakładów pracy w mieście i województwie.

PAŃSTW. FABRYKA OBUWIA
IM. MARIANA BUCZKA

Wchodzimy do portierni. Tuż obok mieści się biblioteka i czytelnia. Na stołach widzimy dziś nie książki, lecz dwa wielkie, czerwone, jeszcze nie wykończone transparenty, które przyozdobią budynek fabryczny. Na jednym z nich czytamy napis: „Niech żyje Socjalizm!”, na drugim — „Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina...”

„do Polski Socjalistycznej” — kończy tow. Henryk Rudziński, który wraz z tow. Ireną Chylińską — korzystając z przerwy obiadowej — „bawi się” w malarza.

Dyrektor tow. Gudź wprowadza nas do jednej z sal fabrycznych. Podziwiamy sprawność z jaką po-

szczególni pracownicy spełniają swe czynności. Na chwilę zatrzymujemy się przed tow. Gorzkowską, która dziurkuje cholewki z szybkością i dokładnością maszyn, osiągając 200 proc. normy. Gdy dodamy, że tow. Gorzkowska pracuje o godzinę krócej od swych koleżanek i kolegów, gdyż musi chodzić do domu karmić swą paromiesięczną pociechę, a entuzjazm i zapał do pracy ogarnął tu każdego — od placowego do dyrektora — zrozumiemy, że dla „buczkowców” nie ma rzeczy niewykonalnych. Mimo, że dwukrotnie „nawaliła” elektryczność unieruchamiając jak gdyby na złość maszyny na przeciąg sześciu godzin, co dało w sumie setki godzin roboczych straty, zobowiązania pierwszomajowe muszą być wykonane w stu procentach.

Jak we wszystkich prawie większych zakładach pracy, tak i tu odbędzie się w przeddzień Święta okolicznościowa akademii połączona z wręczeniem premii pieniężnych tym pracownikom, którzy najbardziej wyróżnili się w pracy nad wykonaniem zobowiązań w ramach Czynu 1-Majowego. Akademii uświetni występ uczniów Państwowej Szkoły Umiejętności. Cała uroczystość odbędzie się w świetlicy fabrycznej, w której udekorowaniu przyrzekli pomoc ZMP-owcy ze Szkoły Dramatycznej.

Następnym celem naszej przechadzki jest

CUKROWNIA „LUBLIN”

gdzie również zastajemy gorące przygotowania. 20 szturmówek, 8 transparentów, 4 wielkie portrety Wodzów klasy robotniczej już przygotowane. Najbardziej intensywna praca w teatrze w sali teatralnej. Spotykamy w niej malarzy: Stanisława Janikę, Jana Siembidę i Henryka Chylińskiego. Dwóch mistrzów pędzla maluje dekoracje lasu, a jeden z nich wykańcza akurat... karabin maszynowy. Tak, karabin maszynowy z... tektury i drzewa — jeden z rekwizytów tryktowej sztuki z życia partyzan-

tów pt. „Leśna droga”, której premiera będzie jednym z punktów programu pierwszomajowej akademii. Na akademii będą również zaproszone załogi sąsiednich zakładów: „Idealu”, magazynów „Społem”, Rektyfikacji i f-ki „Lubań - Wronki”. Przybędzie również dziesięciu kursantów z Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

W uroczystościach 1-Majowych załogi będą również uczestniczyć użytkownicy ośrodka maszynowego, nad którym pracownicy Cukrowni objęli szefostwo — delegacja chłopów z Rybczewic. W jednej grupie z robotnikami będą oni defilować na pochodzie pierwszomajowym z własnym transparentem z napisem o zacieśnianiu się sojuszu robotniczo - chłopskim.

Pracownicy Cukrowni przygotowują na dzień 1 Maja atrakcję dla mieszkańców całej dzielnicy — ludową zabawę taneczną w pięknym parku fabrycznym. Orkiestra zakładowa całymi wieczorami ćwiczy trudne pasaże polki, oberków i walczyków. Oby tylko pogoda dopisała.

Akcja „O” II Podokręgu ZEOL-u w Zamościu

(mi) — Opierając się na pierwotnym a sporządzonym w jesieni ub. roku planie finansowo-gospodarczym II. Podokręgu Zjednoczenia Energetycznego O. L., który zamykał się po stronie wydatków sumą ponad 103 miln. zł i biorąc pod uwagę zmiany w cenach materiału, podwyżkę płac itp. dyrekcja Podokręgu zamojskiego opracowała na rok 1949 plan oszczędności, zamykający się po stronie wydatków kwotą 96 miln. Projektowane oszczędności wyniosą więc w r. 1949 ponad 7 milionów zł. W roku bieżącym, dzięki współzawodnictwu

Cukrownia „Rejowiec” przed nową kampanią cukrowniczą

Ażeby w okresie kampanii cukrowniczej można było jak najekonomiczniej przerobić największą ilość surowca, okres ten powinien trwać nie dłużej i nie krócej jak 60 dni. Gdy trwa krócej siła rzeczy surowca przerobi się mniej. Gdy trwa dłużej burak cukrowy traci swoją wydajność. Na warunek by okres kampanii mógł trwać 60 dni składają się w głównej mierze dwa elementy: dostateczna ilość surowca i odpowiednie urządzenia techniczne. Tak z braku jednego jak i drugiego cukrownia w Rejowcu ostatnią kampanię zakończyła w 47 dni. Nie osiągnęła za tym wzoru trwania okresu kampanijnego. Nie wiadomo również czy osiągnie go w najbliższej kampanii, której rozpoczęcie przypada na 5.10. br. Już dzisiaj jednak cały aparat cukrowni tak techniczny jak i administracyjny zajęty jest pracami remontowymi i robi wszystko by przez dokładne przygotowanie urządzeń technicznych czas trwania najbliższej kampanii zbliżyć jak najbardziej do okresu 60 dni.

Na jednym z zebrani załogi fabrycznej w dniu 28.2. br. rzucono hasło stworzenia planu oszczędności obejmującego tak okres remontu jak i kampanii. Plan ten przedyskutowano i sprecyzowano w punktach na następnym zebraniu

w dniu 4.4. br. Wszystkie punkty planu składały się łącznie na oszczędność 20.414 tys. zł. Oczywiście realizowanie każdego z punktów planu oszczędnościowego nie może wpłynąć w żadnym wypadku na zahamowanie pracy czy powodowanie przestojów. Wręcz przeciwnie wydajność pracy ma się zwiększyć.

W hali fabrycznej panuje względny spokój. Unieruchomione maszyny odpoczywają. Między nimi uwijają się tylko robotnicy i jak rzetelni lekarze sprawdzają, opukują, mierzą, przeprowadzają trudne nieraz operacje.

Zastępca Dyrektora ob. Wiszniewski wskazuje ręką na pracownika, który zastłonięty ciemnymi okularami obsługuje aparat spawalniczy.

— Ten pracuje za dwóch — mówi dyrektor.

Z takim rekordzistą chcemy zawrzeć bliższą znajomość.

Tow. Wójcik zsuwa okulary na czoło i trochę zdziwiony patrzy na intruzów.

Ciężko? — Pytam patrząc na zaczerwienioną od ognia twarz. Tow. Wójcik przesuwając rękawem po czołach. Da radę — mówi po chwili. Jak się w robotę wciągnie a i chęć są to i za dwóch zrobić można.

— Czyżbyście wykonywali dwa razy tyle co inni?

— Proste. Do niedawna aparat acetylenowy obsługiwał jeden, aparat spawalniczy na prąd drugi. Teraz obydwa aparaty obsługuje sam — Dajecie radę?

— Godzin nadliczbowych nie ma. Pospieszyć się trzeba to i czas szybciej leci.

Do planu oszczędności nie wstawiono punktów zaoszczędzenia na pomysłach i wynalazkach robotników.

Tow. Dziadko Antoni zauważył jednak, że w dziale wirowni utrudnia i opóźnia pracę starego systemu przyrząd do wyważania bębnow. Pomyślał nad ulepszeniem, po pracował i udało się. Cukrownia otrzymała nowy przyrząd dzięki któremu zaoszczędzi się 100 godzin na okres remontu i tym samym pracę przyspieszy się. Tow. Dziadko cieszy się jeszcze z jednego. Ponieważ jego wynalazek zdaje teraz znakomicie egzamin w Cukrowni, ma nieplonną nadzieję, że zostanie on również zaakceptowany przez Wydział Techniczny Zjednoczenia Cukrowni czego co oznacza równocześnie wprowadzenie go do wszystkich Cukrowni w Polsce w liczbie 76. Dzięki pomysłowi tow. Dziadko zaoszczędziłoby się wówczas przez jeden tydzień okres remontu 608 tys. zł.

Okres remontu trwający znacznie dłużej od kampanii nie jest jakby to niektórzy sądzą mogli okresem odpoczynku i zwolnienia tempa pracy. Jest to dokładne zapoznanie się z błędami, ich usunięcie, zapoznanie się z możliwościami maszyn i sił własnych. Jest to intensywna praca nad przywróceniem zdrowia nadwątłemu organizmowi fabryki.

Jerzy Kondratowicz

Zamojscy modelarze II zademonstrują swoje „maszyny”

(mi) — Przy Obwodzie Powiatowym L. L. w Zamościu istnieje obok Ośrodka Spadochronowego także bardzo dobrze rozbudowana modelarnia. Młodzi modelarze z wyróżniającym się Cezarym Janisem na czele, skonstruowali cały szereg modeli latających z silnikami o napędzie gumowym i szyboców. W sezonie wiosennym odbędą się w Zamościu zawody modeli latających, podczas których młodzi konstruktorzy zademonstrują mieszkańcom miasta swój dorobek i umiejętności.

Zwiedzamy majątki państwowe (XIX)

Zielone runo

1. ROZMOWA PRZY PALENISKU

Już zmrok zapadał, a z kuźni wciąż rozlegał się dźwięk kowadeł. Przy palenisku dwóch kowali remontowało jeszcze jakąś tam nadającą się do użytku brzoję. W drugim kącie kuźni kilku „mechaników” w wolnych chwilach od pracy pomagali kowalom okuć wóz.

Ob. Ludwik Iwanicki jest traktorystą w majątku. Bliżej od paleniska blasz powłóki jego twarzy brzoję. Jest już nie młody, ma syna dorosłego, Aleksandra, który pracuje w majątku jako mechanik zespołowy. Obaj są przodownikami pracy, obydwa żywo opowiadają o traktorach. Majątek posiada 4 traktory. Dwa „Lantz — Bulldogi”, „mechanicy” wyremontowali w okresie zimowym we własnym zakresie. Tym sposobem zaoszczędzili dla majątku 50 tys. zł. Co się tyczy zaś „Farmalla” — był on w remoncie w TOR-ze Radom. Na „Farmallu” pracuje traktorzysta ob. Witke Tadeusz.

2. ACH, TEN TOR!

Tadeusz złości się

— Wyobraźcie sobie, — mówi z przekasem, — w Radomiu podczas remontu zamieścił w „Farmallu”

świecę. Zamiast naszych „szampionek” wkręcili świecę samolotowe, które przy większym obciążeniu motoru nie chcą zapalać mieszanki.

— Czwartą traktor marki „Lantz Bulldog” wtrąca stary Iwanicki o sile 55 KW. Jeszcze nie wrócił do majątku z remontu w TOR-ze Lublin. Jeździłem, dowiadywałem się. Okazało się, że TOR naszego „Buldoga” oddał komu innemu. Propozycję nową w zamian traktor o sile 45 KW. Nie zgodziłem się. Powiedziałem, że może tak być, żeby TOR na własną rękę rozporządzał się cudzymi maszynami?”

Ze skargami na TOR Lublin spotkałem się już nie raz. W Koroszczy nie pokazywano mi rachunek TOR-u dla majątku PNZ na remont młocarni. Nie pamiętam już na ile tysięcy złotych opiewał. Natomiast nie prawdopodobne wydaje się, żeby na remont młocarni TOR zużył aż 3 m sześć. desek, a na pomalowanie 50 kg farby. Administracja majątku uznała rachunek za nierealny, i odesłała go do Okręgowego Zarządu PNZ w Lublinie.

3. HRUSZÓW

„PODCIĄGNĄŁ SIĘ”

Ale wróćmy do majątku. W notatkach moich znajduję niemal te same

graficzne skróty. Szopa — stodoła chlewnia — prąd — wozówka — ryby — szopa w budowie — narzędzia — siew — ogrodzenie... — to wszystko, co naprawione lub odremontowano. Jeszcze dwa lata temu majątek PZHR w Hruszowie posiadał pożałowania godne, na wpół zrujnowane zabudowania — obecnie są one całkowicie odnowione.

Wszystkie remonty przeprowadzają no i przeprowadza się w dalszym ciągu we własnym zakresie. Tak samo jak 4 miesiące temu, kiedy na dworze był styczeń i padał suchy śnieg, tak i obecnie przy słotliwej pogodzie kwietnia cieple nie przestają budować szopy dla maszyn i narzędzi rolniczych.

Własnym kosztem majątek wybudował linię elektryczną, doprowadzając światło do budynków. Do bilansu odbudowy odnosi się zarówno budynek administracyjny jak i szopa, stodoła, druciane ogrodzenie majątku, budowa i remont młochów dla stawów rybnych, budowa wozówki, jak również przybudowa chlewni ze starej szopy.

4. „BĘDZIE TAKI

JAKIM GO UCZYNIŁY”

Zdolności organizacyjne oraz nie-

małe doświadczenia gospodarcze na szego towarzysza partyjnego Czernika przyczyniły się do szybkiego rozwoju majątku. Tow. Czernik do brzoję potrafił organizować pracę robotników rolnych, zarówno w obejściu jak i w polu. Ludzie zatrudnieni w majątku radykalnie zmienili swój stosunek do pracy. Znacznie ożywił swoją działalność Komitet Folwarczny. Na naradach wytwórczych uczestniczą nie tylko ordynariusze, lecz i robotnicy dniówkowi. Cała załoga folwarczna żyje pracą majątku. Świadczą o tym głosy w dyskusji robotników rolnych. Przeczytałem w protokole z jednej narady robotników. „Wszystko zależy od nas. Majątek nasz będzie taki, jakim go uczynimy. Nasza praca powinna przyczynić się do tego, żeby wszędzie był u nas porządek, żeby było widać rezultaty naszej pracy”.

Toteż kiedy oglądaliśmy zasiewy oziminy ścielące się gęstym zielonym runem na przestrzeni 50 ha zagonu widzieliśmy w tym włożoną pracę. Traktorzystów, fernali i robotników dniówkowych.

Stefan Bandos

Co przyniesie Lublinowi tegoroczny sezon budowlany?

Po tegorocznym sezonie budowlanym mamy prawo spodziewać się, że przyniesie on przynajmniej częściowe rozwiązanie jednej z największych bolączek Lublina — problemu mieszkaniowego.

W roku bieżącym w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w Lublinie będą podjęte następujące prace: Rozpoczęcie przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane budowy kompleksu budynków mieszkalnych dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, DOKP i Państwowego Banku Rolnego na zlecenie Zakładu Osiedli Ro-

botniczych, Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane odda do użytku do budowane cztery domy w Rynku dla pracowników Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy, wykończy duży dom mieszkalny przy ul. Długiej dla pracowników ZEOL-u oraz częściowo wykona budowę wielkiego Domu Akademickiego, który będzie wzniesiony kosztem 100 milionów zł.

Niezależnie od tych projektowanych i wykonywanych już robót w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, w chwili obecnej zarówno PPB jak SPB wznoszą lub wykańczają wybudowane już gmachy dla pomieszczenia instytucji, urzędów oraz zakładów naukowych i użyteczności publicznej. Budowa własnych siedzib całego szeregu urzędów i instytucji pozwoli na zwolnienie zajmowanych przez nie dotychczas lokali mieszkalnych. Przyczyni się to do poprawy sytuacji na odcinku mieszkaniowym w naszym mieście.

W roku bieżącym będą wykończone budowane przez PPB gmachy PKO, Izby Skarbowej, Kliniki Ginekologicznej UMCS, Polonijnej UMCS, Kliniki Stomatologicznej UMCS, Zakładu Histologii UMCS oraz gmach liceum gospodarstwa wiejskiego. Niezależnie od tych prac będących już w toku PPB przystąpi w bieżącym sezonie do budowy gmachu przy ul. Płazowej dla lubelskiego oddziału Centralnego Urzędu Planowania oraz wielkiego domu świetlicowego dla pracowników DOKP.

Jeśli chodzi o SPB to wybuduje ono i wykończy w roku bieżącym budynki dla Urzędu Zatrudnienia o kubaturze ponad 9000 m³, odda do użytku budynek biurowy dla ZEOL-u i budynek administracyjny Chłodni.

W niedługim czasie SPB przystąpi do budowy Szpitala Wojewódzkiego na terenach między ulicą Północną i Obywatelską. Ogólny koszt budowy tej tak koniecznej dla Lubelszczyzny instytucji wyniesie 500 milionów zł, z czego na roboty w roku bieżącym będzie wydatkowane 112 milionów zł.

W niedługim też czasie SPB rozpocznie na terenie Miasteczka Uniwersyteckiego budowę dwóch budynków Instytutu Fizyko-Chemicznego UMCS o łącznej kubaturze 80.000 m³, skrzydła gmachu Wydziału Rolnego UMCS, gdzie prace wstępne są już w pełnym toku, Kliniki Patologicznej UMCS, budynku Wydziału Farmacji UMCS, Kliniki Dermatologicznej UMCS, gmachu Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i szeregu pomniejszych robót.

F. Pr.

Ukonstytuowanie się Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Pod przewodnictwem prezydenta miasta tow. Krzykały odbyła się wczoraj w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego narada z bardzo licznym udziałem przedstawicieli Partii, Związków Zawod. Kuratorium Okręgu Szkolnego, organizacji społecznych i młodzieżowych i innych.

Po zagajeniu przez prezydenta tow. Krzykałę przystąpiono do

szczegółowego omówienia programu „Tygodnia”.

Po swym właściwym znaczeniem „Tydzień” będzie jeszcze jednym ogniwem w akcji łączności miasta ze wsią. Toteż przy omawianiu programu położono duży nacisk na obsłużenie nie tylko powiatu lubelskiego ale nawet bardzo odległych powiatów jak radzyński, łukowski i inne.

Studenci zrzeszeni w ZAMP oraz profesorowie UMCS wyjadą na wieś z odczytami, ofiarują oni również świetlicom wiejskim biblioteki. Przewidziano też kolportaż książek i gazet na wsi. Poza tym będzie uruchomionych 300 punktów bibliotecznych. Otwarcie 20 bibliotek gminnych odbędzie się bardzo uroczyste przy udziale posłów ziemi lubelskiej.

Wiele uwagi poświęcono akcji zwalczania analfabetyzmu. W toku dyskusji padło wiele ciekawych wypowiedzi na temat realizacji tej akcji. Zwrócono również uwagę na to, że walkę z analfabetyzmem należy traktować jako zagadnienie długofalowe, które winno być prowadzone aż do całkowitej likwidacji analfabetyzmu. W zagadnieniu czytelnictwa podkreślono znaczenie pogadanek o książkach w szkołach oraz zauważono, że biblioteki lubelskie powinny być wyposażone w komplety pism miejscowych.

Prof. dr Zygmunt Bownik szeroko omówił styl i treść tych pogadanek, które powinny być tak ujęte, by wzbudzić jak największe zainteresowanie jak najszerszych rzesz społeczeństwa.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru Komitetu Obchodu „Tygodnia”. Na czele jego stanął prezydent tow. Krzykała. Dla usprawnienia pracy Komitetu powołano sekcje: propagandowo-prasową, oświatową, zbiorczą, imprezową, odczytową, wystawy książek i czasopism.



KURSY DLA BEZROBOTNYCH

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Żeńskim Gimnazjum Krańskim w Lublinie (ul. 22 Lipca 10 III p.) organizuje 6-cio tygodniowe kursy dla bezrobotnych: 1) kurs pan towarzyski (obowiązkowy), 2) kurs koszykarski.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 4 maja br.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW CZŁONKÓW ZW. BOJOWNIKÓW Z FASYZMEM

Dnia 29 bm. o godz. 20 w lokalu Wojew. Zarządu Zw. Bojowników z Faszyzmem (Ewangelicka 4) odbędzie się zebranie członków akademickiego koła Związku. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW ZIGIENY WSI

Na zakończenie akcji szkolenia wiejskich przodowników zdrowia Wojewódzki Wydz. Zdrowia organizuje odprawę sprawozdawczą - instrukcyjną z udziałem koła prelegentów medyków, instruktorów powiatowych Zw. Sam. Chł. i delegatów powiatowych (kierowników ze spółów wiejskich przodowników zdrowia), która odbędzie się dnia 28 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Spokojna 4).

Dokąd dziś idziemy

KINA

„APOLLO” — „Miłość cygańska”. (film ang.) godz. 15, 17.30, 20

BAŁTYK: „Wiosna” 15.30, 17.30, 19.30

RIALTO: „Przecucie” 15.00, 17.30, 20.00.

TEATRY

TEATR MIEJSKI: „Skąpiec”. G. 16 i 19.30

TEATR MUZYCZNY: Król włóczędzów g. 19.30.

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-87

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 3, Lubartowska 16,
Bychawska 42, Kalinowszczyzna 44.

ŚRODA, 27.IV.1949

Wiadomości: 6.10, 7.00, 8.00, 12.00
16.00, 17.45, 20.00.
Wszechnica: 9.30, 18.00.

6.20 Koncert dla świata pracy,
7.25 Poranna mozaika muzyczna,
8.55 Szkolna gazetka radiowa, 11.40
Audycja szkolna dla klas młodszych
12.30 Koncert dla szkół, 15.30 Zwie-
dzamy z malarzem świat, 16.15
Skrzynka techniczna, 16.30 Gramy
w szachy, 16.45 Melodie operetkowe
18.20 Koncert Towarzystwa Śpiewa-
czego „Lutnia”, 18.40 „Daleko od
Moskwy” pow. W. Ażajewa, 19.00
Liryki wschodnie J. Słowackiego.
19.10 Koncert chopinowski, 21.00
Opowieść o Chopinie, 21.25 Arie
operowe, 21.40 Kostka Napierski,
22.00 Muzyka taneczna, 23.10 Muzy-
ka poważna.

Kupiectwo Lubelszczyzny współwiodniczy w 1 Majowych dekoracjach sklepów

Organizacje prywatnego kupiectwa naszego województwa w związku z uroczystym obchodem Święta 1 Majowego wystosowały odezwę do kupiectwa całej Lubelszczyzny wzywającą ogół kupców zrzeszonych i niezrzeszonych, aby na 1 Maja udekorowali swoje wystawy sklepowe w sposób uroczysty i estetyczny. Wojewódzki Zw. Stowarzyszeń Kupców i Izba Przemysłowo-Handlowa akcentują, iż urządzenie wystaw

powinno być wykonywane w duchu współwiodnictwa, gdyż najgustowniej i najpomysłowiej urządzone okna wystawowe zostaną wyróżnione i odznaczone dyplomami obu tych instytucji.

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Lublinie (Bernardyńska 14 — tel. 37-23) służy w razie potrzeby radą i pomocą techniczną przy urządzaniu wystaw.

Koncert artystów węgierskich

Dziś tj. w środę 27 kwietnia o godz. 20 w sali Tow. Muzycznego w ramach wymiany kulturalnej z zagranicą wystąpi znakomity skrzypek węgierski Geogry Garay oraz pianista Andre Petri.

Szereg pereł skrzypcowej literatury światowej, węgierskiej i polskiej, dawno niewykonywanych na estradzie lubelskiej niewątpliwie ściągnie do sali koncertowej liczną publiczność, która mamy nadzieję przyjmie artystów węgierskich serdecznie i ciepło.

Koncert śródowny będzie pierwszym koncertem z cyklu zagranicznych, który rozpoczyna Artos obok prowadzonej dotychczas akcji Chopinowskiej, upowszechniającej i im prez mieszanych.

Czyn 1 Majowy uczniów Państw. Lic. Ped. dla Dorosłych

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego dla Dorosłych w Lublinie, zorganizowana w całości w Związku Młodzieży Polskiej — dla uczczenia tegorocznego święta 1 Maja zobowiązała się: a) wziąć udział w sadzeniu drzewek na Górnym Czechowie, b) zorganizować w dzielnicy Kalinowszczyzna świetlicę dla młodzieży i c) opłacić przedterminowo w 50 proc. składki na basen pływacki w Lublinie.

Aparat informacyjny Kongresu Zw. Zaw. jest już zorganizowany

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zw. Zawodowych Wydział Prasowy KC ZZ w Warszawie utworzył Centralną Komisję Prasowo-Propagandową, a przy każdej OKZZ i przy każdym Zarządzie Głównym powołał do życia instytucje pełnomocników prasowych, których obowiązkiem jest dostarczanie najświeższych wiadomości dotyczących zobowiązań kongresowych Zw. Zawodowych, współwiodnictwa pracy, akcji kulturalno-oświatowej oraz przygotowań przed kongresowych.

Na powiatowe Rady Zw. Zaw. i Oddziały Związku nałożono również obowiązek niezwłocznego przekazywania tych wiadomości ze swe go terenu do odpowiedniej OKZZ.

Od dnia otwarcia Kongresu Centralne pismo KCZZ „Związkowiec” będzie wychodziło codziennie aż do dnia zakończenia obrad Kongresu. W radio będą się odbywały specjalne audycje poświęcone Kongresowi: w pierwszym tygodniu maja jedna audycja, w drugim dwie, w trzecim trzy, a w czasie trwania Kongresu

audycje będą nadawane codziennie. Dla zakładów pracy i fabryk będą wydane specjalne numery kongresowe gazetki ściennych i pism związkowych. (pl)

Przedłużenie czasu kursowania autobusów MKS

W związku z nastaniem pory letniej, Dyrekcja Miejskiej Komunikacji Samochodowej postanowiła od dnia 1-go maja br. przedłużyć czas kursowania autobusów w mieście.

W związku z tym, ostatnie autobusy będą odchodziły na liniach jak: „6” z Godebskiego o 20.53 — z Kośminka o 21.25, autobus linii „3” z Dworca o 21.33, z Kalinowszczyzny 22.05 (ostatni kurs do Bramy Krak. i Lipowej), autobus linii „2” z Koszar o 21.35, z Cukrowni 22.05, autobus linii „4” z Godebskiego 21.45, z Działowej 22.13

Jednocześnie w związku ze zwiększoną frekwencją w godzinach rannych na linii Nr „2” Dyrekcja MKS-u postanowiła uruchomić dwa kursy wozów linii „0”, a mianowicie o godz. 7 i 7.27, które będą odjeżdżały z rogu Szopena i Krak.-Przedm. do Cukrowni. (rj)

Muzyka ludowa źródłem twórczości XVIII koncert Filharmonii Lubelskiej

Twórczość trzech kompozytorów, których nazwiska widnieją w programie ostatniego koncertu Filharmonii Lubelskiej, cechuje mimo różnicy pochodzenia, wspólne piętno pierwiastek narodowy.

Edward Grieg, kompozytor norweski wnoszący do muzyki europejskiej świeżość i prostotę w epoce kiedy epigonizm wagnerowski nie posiadał już siły twórczej, wywarł znaczny wpływ na twórczość Chopina i kompozytorów „Młodej Polski”. Odrębny ton muzyki Griega tkwi tak samo jak i w wymienionych kompozytorów naszych, w tematyce ludowej, stanowiącej źródło jego twórczości. Stąd pochodzi odrębny kolorystyczny instrumentalny, miękka pastelowa harmonia i zdumiewające bogactwo odcieni nastrojowych. Uwertura koncertowa „Jesień” odegrana w piątek jest rzadko wykonywana na estradach, niemniej należy do cennych kompozycji Griega, oddających piękno i nastrój przyrody w jesieni.

Jeszcze silniej występuje pierwiastek narodowy w drugim utworze

odegranym na ostatnim koncercie — „Rapsodii Gruzińskiej” — muzyka gruzińskiego Djabadary, nie grającej dotychczas w Lublinie. Zarówno barwność orkiestralna jak i cieka rytmyka nabrały wyrazistości w wykonaniu młodego pianisty Kazimierza Serockiego, znanego w naszym mieście z poprzednich występów. „Rapsodia gruzińska” znalazła w Serockim subtelny interpretatora nuty orientalnej, który potrafił wydobyć całą melodyjność utworu.

Czwarta symfonia Piotra Czajkowskiego, u którego pierwiastek narodowy występuje słabiej, również jeden z rzadziej wykonywanych utworów, w ujęciu dyrygenta orkiestry filharmonicznej prof. Wyleżyńskiego wolna była od gwałtowności, określanych często u tego kompozytora „jako wybuchy dzikiej kozaczyny”. Dyrygent wygładził i zharmonizował wszystko, co w interpretacji dzieł Czajkowskiego bywa przejawiane, rąbane gwałtownie i podawane w formie ostrych kontrastów.

„Stoicy”

Tak się już utarło, że teren dawnych ruin magistrackich zaopatrzonych w resztki bazaltowych schodków — jest ulubionym miejscem spotkań lubelskich nierobków. Od rana aż do obiadu dziesiątki ludzi wygrzewa się tu na słońcu, siedzi, stoi, gada, ęmi papierosy i baraszkują tak, jakby nie lepszego nie było do roboty.

„Stoicy” tworzą grupki na chodniku tamując normalny ruch pieszych. Ludzie śpieszący do lub z pracy muszą zawałdować omijać, gdyż sterczą jak przysłowiowe kolki w płocie...

Gdy drzewa puszczają paki...

Pokilkumiesięcznym okresie zimowego przyroda zaczyna wracać powoli do życia. W pniach i łodygach drzew, które już puszczają paki, zaczynają krążyć co raz intensywniej soki, zgodnie z tą naturalną, odwiecznym prawem natury. Życiodajne siły przepływają dwoma kierunkami. Prąd ożywczy wody z rozpuszczonymi solami mineralnymi przebiega od korzeni do liści poprzez włoskowate tkanki — tykiem zaś spływa w dół drugi prąd ze związkami białkowymi, rozchodzącymi się po całym drzewie.

Droga, jaką przebywa woda od korzeni do paków i liści nie jest bynajmniej taka łatwa, jak by to się na pozór wydawało. W pierwszym etapie wiosennego ożywienia podskórna woda glebowa wskutek działania tzw. „ciśnienia osmotycznego” jest niejako „pompowana” przez włoski najniższych korzeni i przechodzi następnie poprzez sześciopas kory pierwotnej pod ciśnieniem 1.3 do nawet 4.2 atmosfer, zależnie od warstwy komórki kory. Po przedostaniu się w ten sposób do walca osłowego drewna — woda zaczyna się wznosić w górę już nie żywymi komórkami, lecz martwymi, tworzącymi na znacznej długości bądź nieprzerwane rury, bądź powiązane z sobą w system cewki. W ostatnim swym etapie woda wciąga się znowu w komórki żywe liści, z których ostatecznie powstaje para wodnej wraca z powrotem do powietrza, a stąd z chmur w czasie opadów do ziemi.

Ta wędrówka wody od korzeni do liści — jest jednym z najciekaw-

szych zagadnień fizycznych i stanowi tak ważną ze względów klimatyczno-gospodarczych podstawę regulacji obiegu wody w przyrodzie.

Tajemniczymi owymi siłami, które wodę z ziemi „przepompowują” w atmosferę — to parcie korzeniowe, parowanie liści, wytwarzające próżnię, która działa następnie jak pompa ssąca, sięgająca do 200 atmosfer siła spójności drobiny wodnych w naczyniach włoskowatych komórek drzewnych — i wreszcie ciśnienie osmotyczne w liściach, będące zasadniczym motorem, ciągnącym słup wody na olbrzymią nieraz wysokość.

Samo mechaniczne działanie parujących liści może podnieść wodę zaledwie 10 metrów w górę, tj. na wysokość słupa wody odpowiadającego cegło ciśnieniu atmosferycznemu, ze względu na poważny opór stawiany jej po drodze przez przegrody w naczyniach i cewkach drzewnych. Opór ten pokonać może jedynie ciśnienie osmotyczne w liściach, które, przy drzewach o silnie rozwiniętych koronach, rośnie wraz z wysokością drzewa. Ciśnienie komórki spodniej części liścia bukowe wynosi 10 atmosfer — górnej, zaś aż 13 atmosfer! Ta właśnie potężna siła może dostarczyć wodę wierzchołkom drzew wysokich nawet na 130 metrów!

Szybkość przepływu wody w drzewach zależy od szerokości naczyń drzewnych i pory dnia. U dębu np. w południe woda wznosi się w górę z szybkością 43 metrów na godzinę u buku natomiast, który ma wąski przekrój świetlny naczyń — 1,1 m na godzinę. Podobnie u

drzew szpilkowych, które posiadają tylko cewki, woda nie podnosi się nigdy szybciej niż 1 mtr. na godzinę.

Na podstawie szeregu metod obliczono, że ilość wyparowanej przez drzewa wody jest bardzo wielka. W ciągu np. jednej tylko doby gałązka lipy, posiadająca zaledwie 40 liści, traci 25 gramów wody. W tym samym czasie brzoza średniej wielkości „wypija” 500 litrów wody. Las bukowy na przestrzeni 1 tylko hektara „pije” z ziemi przez 24 godziny 30 tysięcy litrów wody średnio — i tyleż w tym samym czasie zamienia w parę wodną, gromadzącą się w chmurach, które oddają ją następnie ziemi w formie deszczu, zalewającego powierzchnię 1 hektara warstwą wody grubą na 8 mm.

Poznanie tych „tajemniczych” do niedawna jeszcze praw, rządzących tak mądrze od wieków w otaczającej nas przyrodzie, pozwoliło człowiekowi współczesnemu zamieniać stępy w urodzajne pola uprawne i likwidować katastrofalne powodzie, drogą racjonalnej właśnie gospodarki, leśnej i tworzeniem tzw. „leśnych pasów ochronnych”.

WIRUSY

Przewodniczący Komisji Planowania w stanie Connecticut Willard Rogers, zwrócił się do władz policyjnych, aby zabroniły słynnemu śpiewakowi murzyńskiemu, Paul Robersonowi, powrotu do jego rodzinnego stanu Connecticut. Rogers jest rozświeczony oświadczeniem Robersona, który stwierdził ostatnio, że amerykańscy murzyni nie będą bronić interesów tych wszystkich, którzy ich uciskali od wielu pokoleń.

Generał Tang Fu Po, głównodowodzący oddziałów kuomintangowskich w Szanghaju i figurujący na liście zbrodniarzy wojennych pod Nr 34, opuścił w dniu dzisiejszym zagrożone miasto.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, oficjalnie wezwał St. Zjednoczone do udzielenia W. Brytanii „powietrznej i morskiej pomocy” na rzecz Yang-Tse. Żądając „współpracy” amerykańskiej dla ocalenia okrętu „Ametyst” i jego załogi, Bevin stara się za pomocą tej awantury zmusić Stany Zjednoczone do zwiększenia pomocy zbankrutowanemu Kuomintangowi.

Sport Sport

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zorganizuje ZS Gwardia w Lublinie



Lubelska Gwardia prowadzi z głównym Zarządem pertraktacje, celem powierzenia jej zrzeszenia organizacji międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z czechosłowackim Klubem Telewizyjnym Jednota „Sokol”.

Zawody odbyłyby się w przypuszczalnie w dniach 12-go względnie 16-go czerwca br. Ekspedycja zawodników czechosłowackich liczyła by osiemnastu zawodników, reprezentujących dobrą klasę. Pośród podanych wyników, które dość często uzyskują goście, jest doskonały wynik Saxa w skoku o tyczce, wynoszący 4 m.

Ażeby zawody te miały charakter równej walki, organizatorzy tej imprezy lubelska „Gwardia” wzmocniłaby swój zespół najlepszymi zawodnikami z różnych zrzeszeń poszczególnych miast Polski. Tak więc na starcie w Lublinie ujrzelibyśmy elitę lekkoatletów reprezentujących nawet barwy państwowe.

Zawody będą miały charakter wybitnie propagandowy celem umaso-

1 MAJ — DATA BUDOWY STADIONU SPORTOWEGO

W ramach czynu 1-szo Majowego, z inicjatywy prof. Taczalskiego, Powiatowego Inspektora Kultury Fizycznej Ob. Jana Janiszewskiego, oraz z pomocą młodzieży gimnazjalnej zrzeszonej w szeregach PO „SP” i ZMP przystąpiono w gm. Krzczonów do wybudowania stadionu sportowego.

TRZY WYJĄTKOWO PRACOWITE UCZENNICE PRZY BUDOWIE STADIONU SPORTOWEGO

Przy pracach nad budową stadionu sportowego (nad rzeką Bystrzycą), który dzięki ofiernej pracy młodej szkoły lubelskiej z każdym niemal dniem przybiera odświętną końcówkę szatę, wyróżniły się w pracy następujące uczennice z gimnazjum Unii Lubelskiej: Sewczykówna Irminda, Bronikowska Izabela, oraz Obroślińska Zofia.

wienia i pokazania szerokim rzeszom a w szczególności młodzieży szkolnej piękna tej gałęzi sportu.

Dlatego też bilety dla wszystkich organizacji będą w cenie przystępnej i rozprowadzone przez Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia „Gwardia” OKZZ, Kuratorium Okr. Szk. Lubelskiego i POZG. SP. Impreza, która organizatorzy pragną zorganizować będzie niewątpliwie interesującym pojedykiem lekkoatletów obu przyjaźnionych narodów.

2 MECZE 1-MAJOWE

„LUD Z WOJSKIEM — WOJSKO Z LUDEM”

Z okazji święta 1-Majowego w dniu 1 maja o godz. 17,30 zostanie rozegrany mecz piłki nożnej między reprezentacją Zw. Zawodowych m. Lublina, a reprezentacją wojskową m. Lublina pod hasłem „Wojsko z ludem — lud z wojskiem”. Mecz odbędzie się przy ul. Okopowej na boisku Lublinianki. Wstęp bezpłatny.

Drugi mecz będzie rozegrany w tym samym dniu również o godz. 17,30 między klubem sportowym „Metalowiec” a związkowym klubem sportowym „Lubzel”. Mecz odbędzie się przy Al. Świerczewskiego (Nowa Droga). Wstęp również bezpłatny.

LUBELSKA KADRA PIŁKARZY — USTALONA

Na zebraniu które odbyło się w dniu 25 kwietnia br., — kapitan Okręgowego Związku Piłki Nożnej w składzie: Ob. Ob. Witek, Tymosiński, Wielgusiak ustalili reprezentacyjną kadrę piłki nożnej Okręgu Lubelskiego:

Bramkarze: Ob. Ob. Skrański, Kochański, Nagórny. Obrońcy: Ob. Ob. Warchol, Gałaszewicz, Zbyrty, Stanisławek. Pomocnicy: Ob. Ob. Cieśliński, Sołodziński, Pakula, Rudnicki, Bartosz.

Napastnicy: Ob. Ob. Bazanowski, Deska, Wesolowski, Urbanik, Pułkowski, Jezierski, Różyło, Stusak Wosiński.

W najbliższych dniach kapitał O.Z.P.N. ustali skład juniorów piłki nożnej Okręgu lubelskiego.

„Mechaniczna ręka“

A. Nartowa

Pierwsze rosyjskie kopiarki

Laureat Nagrody Stalinowskiej inżynier I. Drużyński wygłosił niedawno na konferencji robotników przemysłu maszynowego Leningradu referat o wybitnym mechaniku rosyjskim z czasów Piotra I — Andrzeju Nartowie.

Nartow jest twórcą pierwszych w Rosji tokarek — kopiarek. Modele ich jeszcze dotychczas przechowywane są w Leningradzie w Ermitażu Państwowym. Jeden z nich przeznaczony jest do obróbki bocznych powierzchni obracających się ciał. Napis na

podstole świadczy o tym, że został on wykonany przed 220 laty — w 1729 roku.

Data jest tym godniejsza uwagi, że w tej obrabiarce Nartow zastosował mechaniczny suport — tak zwaną mechaniczną rękę — ułatwiającą pracę tokarza. Przy tym wynalazek suportu do ostatniego czasu łączono z 1794 rokiem i przypisywano Henry Modslayowi.

Andrzej Nartow jest bezsprzecznym prekursorem projektowania i wykonywania kopiarek.



— Dobrze! — powiedział wreszcie zatrzymując się przed Timofiejczem. — Zatoka Nadzieja? Wproś nad tundrą dwie — trzy godziny lotu. Paliwo zabieramy tutaj. Pełne zbiorniki. Ze sobą doktora. Znajdźmy waszego kolegę! Znajdziemy! Ale musimy mieć pozwolenie z Moskwy.

— Moskwa pozwoli! — zawołał Timofiejcz. — Moskwa nie może nie pozwolić. Chodzi o życie człowieka. Chcecie, to zaraz połączymy się z Moskwą, — spojrzał z troską na zegarek. — Za piętnaście minut bezpośrednie połączenie z Moskwą, za godzinę telefon z Moskwą. Chcecie, sam ułożę tekst zapytania? Napiszemy: „Życie ludzkie w niebezpieczeństwie. Konieczna natychmiast pomoc”.

W nocy nadeszło pozwolenie Moskwy (Timofiejcz zdenerwowany czekał przy aparacie, palił faj-

kę za fajką i otrzymawszy radiogram popędził do pilota z triumfem wymachując depeszą), a o świcie samolot wraz z doktorem leciał już na zachód w stronę zatoki Nadzieja. W kombinowanie pilota spoczywał zapieczetowany radiogram Hali.

— To lekarstwo — rzekł Timofiejcz wręczając pilotowi kopertę. — Najlepsze lekarstwo na świecie.

Sam zaś Stefan Timofiejcz zasiadł przy aparacie, aby utrzymywać łączność z samolotem. „Przelecieliśmy Kamienną Wargę” — zapisywał gorączkowo w dzienniku. — „Lecimy nad tundrą”, „Śnieg wali”, „Widzialność kiepska”, „Jesteśmy we mgle”.

„Wróć, — pomyślał z rozpaczą. — Czyżby mnie wrócić?”

„Przedzieramy się przez mgłę”

„Nie nie widać”.

„...4,40. Lecimy wśród zamieci”.

„5,10. Przedarliśmy się. Znajdujemy się nad przylądkiem Czarci Kamień”.

„Przedarli się! Przedarli! — triumfował Timofiejcz. — Ach co za ludzie! Ach, co za chłopcy”;

Myśli jego, uczucia, nadzieje, obawy — wszystko teraz znajdowało się tam, na błękitnych ostrych skrzydłach samolotu, z chłopcami otulonymi futrem. Przedzierał się wraz z nimi przez zamieć, pograżał się we mgle, wlatywał, znowu opadał, to miał nadzieję, to tracił, a jednak wciąż przedzierał się naprzód.

„Przedej, przedej! Na pomoc! Trzymaj się, Wasia! Lecimy, Jesteśmy już nad przylądkiem Czarci Kamień... 5,40... nad zatoką Krzyża... 6,10... nad

Spokojną Wargę... 6,40... Widzimy zatokę Nadzieja... 6,45... Lądujemy... Będę was wzywał przez UKL”.

Lądują. Łączność się przerywa. Upływa dziesięć męczących minut. Wylądowali? Nie? Czy wszystko odbyło się pomyślnie? Jeszcze dziesięć minut niepewności. Co robią teraz? Wyszli z kabiny. Idą po śniegu w stronę zimowiska... może wylądowali gdzie z boku... jeszcze dziesięć minut długich jak wieczność. Co się stało? Dlaczego milczą? UKL! UKL! Jeszcze dziesięć minut. Minuty padają jak krople z dachu, dzwonią i gina, ulatniają się. UKL! UKL! Co się stało?

I nagle kropki, kreski, wyraźne, dzwięczne: — Tu UKL. tu UKL. Węzeł! Węzeł!

Tu UKL! Czy mnie słyszycie?!

Słysz, — odpowiada radośnie Timofiejcz i zdaje mu się, że to powiada go Wasia, jak tydzień temu. Nic nie zaszło, wszystko było złudzeniem... Ale wstuchuje się w stukanie dalekiego klucza. Nie, to nie Wasia. To nie jego ręka. Nie jego głos, nie jego charakter.

„Podajcie natychmiast stan pogody krp. Odlatujemy z powrotem”.

— A radiotelegrafista?! Radiotelegrafista Wasia?! — stuka z zapartym tehem Timofiejcz.

— Bardzo źle, zabieramy z sobą.

— Żyje! Jednak żyje!

I oto samolot w powietrzu. Teraz już na nim Kolywanow. Teraz leć tutaj.

... 9,10... Zbliżamy się ku Spokojnej Wargi... 9,40. Mineliśmy zatokę Krzyża.

— Co z Kolywanowem? — pyta Timofiejcz (C. d. n.)